

# Polisemia konstrukcji słowotwórczych a problem kategoryzacji derywatów na przykładzie derywatów z formantem *-acz*

Agata Skupin | Wydział Filologiczny, Uniwersytet Gdański

## Streszczenie

### Słowa kluczowe:

słowotwórstwo,  
derywaty  
asocjacyjne,  
homonimia  
słowotwórcza,  
wieloznaczność,  
kategorie  
słowotwórcze

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie związku między problemem definiowania polisemii i homonimii słowotwórczej a kwestią kategoryzacji derywatów. Tradycyjne ujęcia i praktyka leksykograficzna skupiają się na formalnych relacjach między podstawą a konstrukcją słowotwórczą, mimo że w niektórych przypadkach wyrazy o tej samej formie i znaczeniu słowotwórczym mają bardzo różne znaczenia leksykalne. W słownikach opisywane są jak wyrazy wieloznaczne, lecz często należą do różnych kategorii – *nomina agentis* i *nomina instrumenti*. Część z nich to tak zwane derywaty asocjacyjne. Artykuł przedstawia możliwe podejścia do zasygnalizowanego problemu.

## Polysemy of derivational constructions and categorization of derivatives in Polish language: An analysis of derivatives with the nominal suffix *-acz*

### Abstract

**Keywords:**  
word formation,  
associative  
derivatives,  
homonymy  
in derivation,  
polysemy,  
categorization  
in derivation

The aim of this paper is to present the relationship between defining derivational polysemy and homonymy and the issue of categories of derivatives. Traditional approaches and lexicographical practice concentrate on the formal relations between the base word and its derivatives, although, in some cases, words with the same form and structure have very disparate lexical meanings. Even though they are described as polysemous in dictionaries and lexicons, they frequently belong to different categories, viz. *nomina agentis* or *nomina instrumenti*. Some of these lexemes are so-called 'associative derivatives'. This paper shows different approaches to describing these relationships and suggests ways of unifying the overall methods of analysis.

## Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie związku polisemii i homonimii słowotwórczej oraz kwestii przynależności derywatów do kategorii słowotwórczych. Tradycyjne podejście do kategoryzacji derywatów zderzone z praktyką leksykograficzną dotyczącą opisu słownikowego derywatów jako jednostek wieloznacznych każe zastanowić się, jak ten sposób podziału jest odzwierciedlony w kategoriach słowotwórczych. Poniżej zostaną krótko scharakteryzowane wybrane postawy badawcze oraz zaprezentowane wnioski i optymalne rozwiązania modyfikujące istniejące stanowiska.

## Słowotwórstwo – pojęcia podstawowe

Derywat słowotwórczy czy też wyraz motywowany charakteryzuje się widocznym i odczytywalnym w danym momencie pochodzeniem od innego, prostszego w swojej budowie, wyrazu. Ten artykuł dotyczy derywatów synchronicznych, czyli takich, które pozostają w związku formalnym oraz znaczeniowym z wyrazem motywującym (bazą, podstawą słowotwórczą), współcześnie obecnym w języku (Maldjieva 2009: 11). Relacja ta jest widoczna w formie danego wyrazu (np. *domek* pochodzi od *dom*) oraz w jego znaczeniu, na które składa się znaczenie wnoszone przez temat słowotwórczy oraz znaczenie formantu (np. *domek* – to mały dom, formant *-ek* jest wyznacznikiem zdrobnienia). Derywat słowotwórczy posiada znaczenie zarówno leksykalne, jak i słowotwórcze, które niekiedy mogą znacząco od siebie odbiegać.

Znaczenie leksykalne to znaczenie globalne, zawierające się w definicji słownikowej. Znaczenie słowotwórcze zaś jest sumą znaczeń poszczególnych elementów derywatu i wynika ze wzajemnego stosunku członów wyrazu pochodnego (znaczenia tematu słowotwórczego oraz funkcji formantu). Może być zrekonstruowane za pomocą parafrazy słowotwórczej, która wskazuje na wyraz motywujący i jest równoznaczna z parafrazowaną nazwą, np. *pracownia* 'pomieszczenie, w którym się pracuje' (Grzegorzczkova, Laskowski, Wróbel 1999: 371). Znaczenie leksykalne jest tym, które można znaleźć w słownikach, często jest bardziej szczegółowe niż znaczenie słowotwórcze (Grzegorzczkova, Laskowski, Wróbel 1999: 383). W danym języku mogą występować wyrazy o takim samym znaczeniu słowotwórczym, ale różniące się definicją leksykalną. Przykładem są wyrazy *kierowca* i *kierownik*, które oznaczają kogoś, kto czymś kieruje, jednak ze znaczenia leksykalnego wynika, że leksemy te różnią się między sobą (*kierowca* kieruje pojazdem, *kierownik* – przedsiębiorstwem) (Maldjieva 2009: 31).

## Problem kategorii słowotwórczych

Kategoria słowotwórcza to taka jednostka klasyfikacyjna systemu słowotwórczego, która grupuje derywaty o pewnej wspólnej wartości kategoryalnej. W tradycyjnych

ujęciach strukturalistycznych wartość ta określana jest jako znaczenie wnoszone przez formant oraz uogólnione znaczenie tematu, np. formanty *-acz*, *-arz*, *-ca*, *-ciel* tworzą nazwy wykonawców czynności (*piekarz*, *badacz*, *znawca*, *oskarżyciel*), określane również jako kategoria *nomina agentis*, a parafraza tych derywatów ma postać 'ktoś, kto robi coś' lub 'podmiot danej czynności' (Grzegorzczkova, Laskowski, Wróbel 1999: 384). Podstawą do stanowienia o przynależności danego derywatu do kategorii jest wspólny element semantyczny mający swoje odzwierciedlenie w użytym formancie oraz w parafrazie słowotwórczej. Takie podejście do analizy derywatów, na podstawie wyłącznie znaczenia strukturalnego, bez odwołania do szerszego kontekstu, w jakim dany wyraz występuje, „zabezpieczało przed uwikłaniem w jednostkowe, leksykalne znaczenia derywatu” (Honowska 1979: 7). Należy jednak zwrócić uwagę, że to „zabezpieczenie” może prowadzić do pominięcia pewnych aspektów słowotwórstwa, a więc wyłączenia z analizy niektórych powszechnie występujących w języku zjawisk.

Inną kwestią wartą omówienia jest fakt, iż formanty słowotwórcze mogą być wielofunkcyjne. Chociaż można zgodzić się z tym, że dany formant przywołuje jedno szeroko pojęte znaczenie, to jest ono na tyle ogólne, że przy analizie derywatów dostrzeżemy pewne podgrupy w obrębie danego elementu semantycznego. Podgrupy te można więc uznać za uszczegółowienie znaczenia formantu lub analizować, zakładając, że mamy do czynienia z różnymi formantami o tej samej formie. Przykładem jest formant *-acz*, który może zostać użyty do stworzenia zarówno nazwy osobowego lub nieosobowego nazwy wykonawcy czynności, jak i do nazwy narzędzia (Grzegorzczkova, Laskowski, Wróbel 1999: 22). Wielofunkcyjność ta prowadzi niekiedy także do wieloznaczności derywatów, które mogą jednocześnie nazywać przedmiot i osobę. Wielofunkcyjne formanty i – co za tym idzie – polisemiczne derywaty dla pełnego opisu systemu słowotwórczego powinny być wówczas analizowane tak, jakby były odrębnymi leksemami. W takim wypadku wyrazy o identycznej formie mogą znaleźć się w różnych kategoriach słowotwórczych, jednak prowadzi to do odejścia od polegania jedynie na budowie derywatu, gdyż do rozróżnienia takiego typu wyrazów potrzebne jest również odwołanie do znaczenia leksykalnego.

Sam podział na kategorie nie jest precyzyjny i może być odmiennie ujmowany przez badaczy. Trudnością jest również wyznaczenie ścisłych granic kategorii, a próby podziału mogą prowadzić do wykluczenia pewnej części słownictwa poza przyjętą klasyfikację. Stąd wynika potrzeba pełniejszego opisu słowotwórstwa, który nie może opierać się na analizie jednostek wyrazowych w izolacji. Rozpatrywanie derywatów przy odwołaniu do definicji oraz kontekstu, w jakim te jednostki występują, pozwala na szersze spojrzenie na problem kategoryzacji w słowotwórstwie, choć problem granic poszczególnych kategorii wciąż pozostaje żywy.

Pojawiają się jednak głosy nawołujące do zmiany podejścia badawczego w odniesieniu do kwestii kategorii słowotwórczej. Ciekawą perspektywę badawczą oferuje gramatyka kognitywna „z centralnym dla tego kierunku zadaniem opisu sposobów

kategoryzacji świata przez umysł poznający, pozwalającej dotrzeć do struktury pojęciowej, leżącej u podstaw procesów poznawczych umysłu” (Waszakowa 1996: 286). Podejście kognitywne niejako wyzbywa się problemu nieostrości granic lub przynależności danego derywatu do różnych kategorii zdeterminowanego metodą badawczą, ponieważ w kognitywizmie kategorie z zasady mają rozmyte granice. Ich budowa oparta jest na występowaniu prototypu, czyli schematycznego wyobrażenia pojęciowego jądra kategorii, zaś kolejne elementy danej kategorii przynależą do niej na podstawie podobieństwa rodzinnego (Taylor 2001: 100). W ten sposób tworzy się sieć znaczeń, w której kolejne elementy są do siebie podobne, jednak nie oznacza to, że wszystkie wyrazy należące do kategorii będą posiadały przynajmniej jedną wspólną cechę. Tak na przykład nazwy niektórych narzędzi mogłyby stanowić element kategorii *nomina agentis*, byłyby jednak elementami znajdującymi się na peryferiach kategorii w przeciwieństwie do prototypowych nazw osobowych wykonawców czynności (Kuligowska 2014: 69–71).

## Derywaty asocjacyjne

W tym miejscu nieodzowne jest przywołanie pojęcia *derywatu asocjacyjnego* (*onomazjologicznego*). Jest nim taki typ konstrukcji słowotwórczej, której motywacja ma charakter skojarzeniowy (Brzozowska 2000: 143). Najczęściej mówi się, że derywaty tego typu opierają się na pewnej akcydentalnej, niedefinicyjnej cesze, która w momencie nazywania danego desygnatu była percepcyjnie dominująca (Grzegorzcykowska, Laskowski, Wróbel 1999: 362; Nagórko 2007: 187). Może być to na przykład barwa lub inna cecha wyglądu, a także charakterystyczne zachowanie. Chociaż takie wyrazy są w języku powszechnie obecne, ich analiza może przysparzać problemów z dwóch względów. Po pierwsze, skojarzenia z czasem zacierają się, zwłaszcza w wypadku nazw zwierząt czy roślin, gdy nasza wiedza o nich jest niewystarczająca, aby dostrzec stojącą za wyrazami motywację. Takie leksemy jak *jamnik*, *głuszec* czy *kornik* na pierwszy rzut oka mogą wydawać się leksemami prostymi, podczas gdy są to derywaty słowotwórcze (Nagórko 2007: 187). Wyrazy tego typu stawiane są zazwyczaj na pograniczu między wyrazami prostymi a motywowanymi, a w opisach słowotwórstwa wydzielane jako osobny, specyficzny rodzaj konstrukcji. Odrębnego zbadania wymaga kwestia: jakie cechy należy uważać za definicyjne, a jakie za akcydentalne? Podejście kognitywne skłania ku twierdzeniu, że to, co było na tyle ważne, by stać się podstawą danej nazwy, nie jest cechą akcydentalną, choć może być niedostrzegane przez użytkowników języka na danym etapie jego rozwoju. Należy mieć też na względzie to, że jeżeli uznamy definicję słownikową za rozstrzygającą, to okaże się, że jest ona zdeterminowana przyjętą przez leksykografa optyką. Przeprowadzone przede mnie badania nad nazwami ptaków i owadów wykazały, że znaczna część definicji odwołuje się do budowy słowotwórczej wyrazu, co z kolei przeczy tezie o niedefinicyjności przywoływanej cechy (Skupin 2015). Przyjmuje się, że nazwy zwierząt, które z zasady są derywatami asocjacyjnymi, odwołują się do cech akcydentalnych,

co oznacza, że całkiem spora część leksyki opiera się na takim mechanizmie (należy pamiętać, że za derywaty asocjacyjne uważa się również pewny zbiór nazw narzędzi, określeń osób i innych nazw różnego typu). Jeżeli pewien obszar leksyki oparty jest na skojarzeniach, nie należy marginalizować takiego typu motywacji słowotwórczej w badaniach słowotwórczych. Stanowi ona bowiem ważny element języka, który składa się na nasze dziedzictwo kulturowe, będąc przy tym istotnym źródłem lingwistycznych penetracji.

### Homonimia słowotwórcza a opis słownikowy

Wszelkie próby zmierzające do rozstrzygnięcia istoty homonimii, a ściślej – homonimii leksykalnej, są – jak można się spodziewać – karkołomne. Językoznawcy formułują różne definicje, odmiennie rozumiejąc kwestie tożsamości formalnej, zaś sam problem różnic semantycznych w pewnym stopniu uzależniają od własnej intuicji (z reguły subiektywnej) lub też posiadanej wiedzy o języku (por. Wojan 2010: 141–146).

Jednym z wyróżnianych typów homonimii jest homonimia słowotwórcza czy też homonimia derywatów (Wojan 2010: 186). Ma ona ścisły związek z problematyką znaczenia leksykalnego i słowotwórczego. Tu badacze nie są zgodni co do definiowania zjawiska. W prowadzonych przez siebie badaniach przyjmuję za Katarzyną Wojan, że homonimia słowotwórcza to „zjawisko tożsamości dwóch lub więcej wyrazów o przejrzystej budowie” (Wojan 2010: 186). Wyrazy te mogą pochodzić od homonimicznych podstaw (np. *para* → *parówka* – ‘krótka cienka kiełbaska z mielonego mięsa, spożywana zwykle na gorąco’ lub ‘gorące, parne powietrze’), podstaw o homonimicznych formach fleksyjnych (np. *ranny* od *rana* i *ranny* od *rano*), a także mogą zostać utworzone przy użyciu homonimicznych (antonimicznych) formantów (np. *za-krzyczeć* ‘zawołać [wołać] bardzo głośno, wydać [wydawać] okrzyk; krzyknąć [krzyczeć]’ lub ‘mówiąc głośno, krzykliwie, zagłuszyć [zagłuszać] kogoś, czyjeś słowa, nie dać [nie dawać] komuś dojść do głosu’) (Wojan 2010: 166–167).

Istotnym elementem rozważań mających na celu rozstrzygnięcie, czy dane formy wyrazowe są homonimiami, czy wyrazami wieloznacznymi, jest przedmiot opisu słownikowego. Chociaż leksykografowie, tworząc słowniki, wyznaczają pewne zasady opisu, niekiedy można zaobserwować pewne niekonsekwencje, a nawet przeoczenia. Zauważa się też, że w niektórych wypadkach dane pary wyrazów uznawane są za jednostki polisemiczne lub homonimiczne – w zależności od intuicji językowej leksykografa, która niekoniecznie musi być zbieżna z intuicją językową odbiorcy. W polskiej literaturze przedmiotu istnieje ogólna – zapoczątkowana przez Witolda Doroszewskiego – tendencja do uznawania za przykłady polisemii form wyrazowych będących derywatami wywodzącymi się od tych samych podstaw, ale odnoszących się do różnych desygnatów. Przyjęto tu zasadę bliskości znaczeń bądź występowanie wspólnego elementu semantycznego łączącego desygnaty określane identyczną

nazwą. Jak czytamy we wstępie do *Uniwersalnego słownika języka polskiego*, w opisie słownikowym znaczeń poszczególnych wyrazów hasłowych jako homonimy słowotwórcze potraktowano wyrazy, które pochodzą od różnych podstaw, w tym podstaw homonimicznych, np. *poczta* → *pocztowy* od *poczet* → *pocztowy*, lub powstałe w wyniku odmiennych procesów słowotwórczych, np. *szoferka* 'kobieta szofer' derywacja sufiksalna, *szoferka* 'kabina samochodu ciężarowego, w której siedzi kierowca (szofer)' (uniwerbizacja) (Dubisz 2003). Chociaż prezentowane podejście wydaje się logiczne i jak najbardziej słuszne, w praktyce jest ono skomplikowane. Jeżeli przyjmiemy się, że wyrazy wywodzą się od tych samych podstaw, to w świetle budowy słowotwórczej będą one oczywiście jednostkami polisemicznymi. Jednak jednocześnie pojawi się tu problem wieloznaczności samych podstaw. I tak np. *gracz* ma dwa znaczenia leksykalne – 'człowiek biorący udział w grze towarzyskiej, sportowej, hazardowej, giełdowej' oraz 'człowiek przebiegły, zręczny, niebezpieczny dla swoich przeciwników', a do tego jedno znaczenie słowotwórcze – 'ktoś, kto gra'. O ile mamy do czynienia jedynie z odcieniami znaczeniowymi danej podstawy i tą samą kategorią słowotwórczą, tj. nazwą osobowego wykonawcy czynności, uznanie takiej jednostki za wieloznaczną wydaje się sensowne. Ciekawą perspektywę daje spojrzenie na te derywaty, które historycznie miały znaczenie zupełnie odmienne od współczesnego, np. *przedłużacz* ('dodatkowy przewód elektryczny', dawniej: 'leniwiec, kunktator') (Buttler 1978: 29). Przyjrzyjmy się jednak innym przykładom.

### Analiza zebranego materiału

W zgromadzonym przeze mnie materiale faktograficznym, na który składają się derywaty słowotwórcze z sufiksem *-acz* wyekscerpowane z indeksu *a tergo* do *Uniwersalnego słownika języka polskiego* (Dubisz, red., 2003), można zaobserwować kilka tendencji zmierzających do ustalenia relacji polisemii i homonimii. Skłania to do postawienia pytań: w jaki sposób należy takie konstrukcje kategoryzować? czy dotychczasowe tradycyjne metody wyznaczania kategorii słowotwórczych mają rację bytu?

W wielu przypadkach różne znaczenia danego leksemu odwołują się do tego samego typu desygnatu. Mogą to być nazwy narzędzi o podobnym przeznaczeniu, np. *odciągacz* ('przyrząd do ściągania, odprowadzania płynu; ściągaczka', 'narzędzie służące do odciągania czegoś, utrzymywania we właściwej pozycji'), *opóźniacz* ('element urządzenia, opóźniający jego działanie', 'część składowa zapalnika działającego ze zwłoką, powodująca opóźnienie wybuchu pocisku, bomby itp. '), nazwy wykonawców czynności o nieco innym, lecz zbliżonym odcieniu znaczeniowym, ale wywodzące się od tych samych podstaw, np. *słuchacz* ('ten, kto słucha kogoś, czegoś, osoba przysłuchująca się komuś, czemuś', 'osoba uczęszczająca na wyższą uczelnię, na studium, kursy itp. '), *uzdrawiacz* ('o kimś, kto leczy metodami nieakceptowanymi w medycynie oficjalnej; także: o złym lekarzu', 'o kimś, kto zmienia, obiektywnie na gorsze, ale w swoim mniemaniu na lepsze, stan, funkcjonowanie czegoś') lub też nazwy

zwierząt utworzone na podstawie tych samych cech, np. *wargacz* (*Melursus ursinus*, niedźwiedź o wydłużonym pysku i ruchliwych wargach, mający długą puszystą sierść, żyjący w Indiach) lub 'pięknie ubarwiona ryba morska o grubych, wydatnych wargach, żyjąca przy brzegach Afryki i Europy').

Drugą tendencją, szeroko opisywaną w językoznawstwie, jest tożsamość nazwy wykonawcy czynności oraz nazwy narzędzia lub nazwy substancji (Kuligowska 2014). Ilustrują to przykłady: *ostrzegacz* ('ten, kto ostrzega, zwraca uwagę na niebezpieczeństwo', 'w sygnalizacji alarmowej urządzenie nadawcze ręczne lub samoczynne, z którego sygnały przesyłane są do urządzeń odbiorczych'), *spinacz* ('przedmiot służący do spinania, łączenia czegoś, zwłaszcza przyrząd do spinania papieru, mający postać wygiętego drutu lub podłużnej, cienkiej blaszki, której końce wsuwa się w otwory spinanych papierów i zagina', 'przyrząd do spinania liny stalowej', 'robotnik kolejowy zajmujący się spinaniem wagonów'). Tego typu przeniesienie znaczenia jest powszechnie obecne w języku i związane ze zmianami mającymi miejsce w otaczającym nas świecie. Coraz więcej nazw czynności czy zawodów staje się nazwami narzędzi lub maszyn, przy czym niektóre z nazw czynności zanikają w obliczu dynamicznego rozwoju nowych technologii, a niektóre skomplikowane przyrządy czy urządzenia rzeczywiście wykonują określone czynności niemalże samodzielnie bądź przy nikłym udziale człowieka (Grzegorzczkowska, Laskowski, Wróbel 1999: 399). Zjawisko to może jednak mieć również inne źródła. Należy tu wspomnieć o problemie związanym z odróżnieniem przeniesienia, czyli częściowej zmiany semantycznej od przykładów derywacji niezależnej. Przy analizie tego typu zmian należy odwołać się do danych historycznojęzykowych, ponieważ ta sama struktura słowotwórcza w różnych okresach rozwoju języka może być powoływana wielokrotnie do życia, a jej znaczenie może różnić się w zależności od innych czynników, np. środowiska, w jakim jest używana – np. *badylarz* to 'łoś – byk' lub 'podmiejski ogrodnik' (Buttler 1978: 28).

Szczególnie interesującym przypadkiem wydaje się sytuacja, gdy jedno ze znaczeń danego derywatu oznacza pewien element przyrody żywej. Te same formy wyrazowe mogą wskazywać zarówno na człowieka, jak i na zwierzę. Przykładem powyższego jest wyraz *biegacz* ('sportowiec uprawiający biegi' lub 'duży chrząszcz o ciemnych, często metalicznie lśniących pokrywach i długich nogach, drapieżny, zwykle pożyteczny, prowadzący nocny tryb życia'). Oba wyrazy posiadają znaczenie słowotwórcze 'ktoś/coś, co biega'. Nazwy wykonawców czynności, zarówno dotyczących zawodów, jak i czynności wykonywanych jednorazowo, często pokrywają się z nazwami zwierząt, o czym świadczą następujące przykłady: *tkacz* ('rzemieślnik zajmujący się ręcznym wyrobem tkanin lub robotnik w tkalni' lub '*Philetairus socius*, ptak podobny do wróbla, o jasnoszarym upierzeniu, budujący gniazda z włókien roślinnych, żyjący na sawannach Afryki [zaaklimatyzowany także w Ameryce Północnej], towarzyszący stadom bawołów i wyjadający im pasożyty ze skóry'), *przedrzeźniacz* ('ten, kto przedrzeźnia kogoś, drażni się z kimś, ośmiesza, wyszydza kogoś' lub '*Mimus polyglottus*, ptak mający zdolność naśladowania zasłyszanych głosów, występujący w Ameryce

Północnej'). Wyrazy te uznawane są za wieloznaczne, chociaż różnica między owadem czy ptakiem, określanym derywatem asocjacyjnym, który odwołuje się do skojarzeń, nieraz bardzo odległych, a człowiekiem wykonującym daną czynność jest dość duża. Podobna sytuacja występuje w wypadku innych typów wyrazów wieloznacznych, gdy nazwa zwierzęcia stanowi również nazwę przedmiotu (np. *pełzacz* 'Certhia, mały ptak leśny, owadożerny, o sztywnym ogonie służącym jako podpora w czasie wspinania się po drzewach', 'metalowe okucie przymocowane do brzegu żagla, przesuwające się wzdłuż przymocowanej do masztu prowadnicy'), nazwę innego elementu przyrody (np. *kurka* 'Gallinula chloropus, ptak wodny o ciemnooliwkowym upierzeniu, czerwonym dziobie i zole, żyjący na obszarze całego świata, w Polsce pospolity' lub 'Cantharellus cibarius, grzyb jadalny o wklęsłym, żółtawym kapeluszu osadzonym na krótkim trzonie; pieprznik jadalny, lisica').

Wymienione powyżej zależności oparte są na relacji podobieństwa poszczególnych desygnatów, z którego z kolei zostało wyprowadzone również podobieństwo znaczeń wyrazu. Należy zastanowić się, gdzie znajduje się i czy w ogóle istnieje granica pozwalająca na uznanie danego wyrazu za wieloznaczny? I gdzie zaczyna się różnica na tyle duża, że poszczególne znaczenia odpowiadają homonimicznym leksemom? W świetle przytoczonych definicji wymienione derywaty słowotwórcze są wieloznaczne, ponieważ zostały utworzone w wyniku działania tego samego mechanizmu słowotwórczego oraz mają wspólną podstawę. Różnica występuje dopiero w płaszczyźnie znaczenia leksykalnego samego derywatu, pozostającego w związku ze swoją podstawą, a także w jakiejś mierze z pozostałymi znaczeniami danej formy wyrazowej. O ile analiza formalna pozwala na uznanie poszczególnych znaczeń za warianty tego samego leksemu, o tyle już analiza semantyczna, a także fakt przynależności tychże derywatów do różnych kategorii słowotwórczych, wzbudzają pewne wątpliwości.

## Wnioski

W artykule zasygnalizowano pewną część problemów związanych z kwestią klasyfikowania słów jako homonimicznych bądź wieloznacznych. Istnieją różne podejścia badawcze w kwestii opisu niejednoznacznych derywatów słowotwórczych.

Jeśli za punkt wyjścia analizy polisemii lub homonimii przyjmie się opis słownikowy danej jednostki, znaczyć to będzie, że o istnieniu jednego wyrazu o wielu znaczeniach świadczą takie fakty jak użycie tego samego mechanizmu słowotwórczego oraz formantu i pochodzenie od tej samej podstawy słowotwórczej – mimo odmiennego znaczenia leksykalnego. Przy próbie przypisania danego derywatu do kategorii słowotwórczej takie podejście może oznaczać, że wyrazy o tym samym znaczeniu słowotwórczym, lecz różnym znaczeniu leksykalnym staną się elementami tylko jednej kategorii bez względu na to, że odwołują się do różnych desygnatów.



Istnieje też podejście alternatywne. Jeżeli uznamy przynależność poszczególnych znaczeń do odrębnych kategorii, tak jak czyniło to wielu badaczy (między innymi Grzegorzczukowa, Laskowski, Wróbel 1999; Nagórko 2007), leksemy należy wówczas potraktować jako odrębne wyrazy. Zaklasyfikowanie leksemów o tej samej formie graficznej i budowie słowotwórczej do różnych kategorii świadczy o tym, że w kategoryzacji derywatów uwzględnia się również znaczenie leksykalne. Dodatkowo w wypadku derywatów asocjacyjnych fakt odnoszenia się do istniejących skojarzeń, a nie motywacji bezpośrednio wiążącej znaczenie słowotwórcze z leksykalnym, decyduje o marginalizowaniu takiego typu konstrukcji. Można więc uznać je za homonimy słowotwórcze, co jednak przeczy przedstawionej wyżej definicji. Zastosowanie kognitywnego modelu kategorii, opartego na prototypie, centrum i peryferiach, zdaje się rozwiązywać problem wyłączenia takiego typu konstrukcji z całościowych klasyfikacji w obrębie słowotwórstwa.

Opisane wyżej zagadnienia mają umocowanie jedynie we fragmentarycznych badaniach przeprowadzonych na wąskiej grupie wyrazów. Dogłębne analizy problemu wieloznaczności/homonimiczności konstrukcji słowotwórczych na podstawie większego korpusu leksykalnego mogą dać nieoczekiwane rezultaty. Mogą jednocześnie doprowadzić do zmiany w postrzeganiu poszczególnych kwestii zjawisk objętych ogólnym pojęciem niejednoznaczności leksykalnej, a także rewizji sposobów opisu tejsze grupy leksyki w słownikach definicyjnych. Wydaje się, że próby zdefiniowania, opisu i klasyfikacji homonimii słowotwórczej powinny pozostawać w ścisłym związku z metodami analizy słownictwa charakterystycznymi dla tego działu języka. Należałoby zatem skłonić się ku twierdzeniu, iż znaczenie słowotwórcze powinno stanowić o przynależności danego derywatu do kategorii, a jego identyczność stanowi nie o istnieniu homonimii, lecz o polisemii, przy czym poszczególne znaczenia danego derywatu mogą być kategoryzowane jak odrębne leksemy, na podstawie znaczeń leksykalnych.

## Literatura

- Buttler D., 1978, *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Doroszewski W., 1963, *Podstawy gramatyki polskiej*, cz. 1, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Dubisz S., red., 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego* [pendrive], Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Encyklopedia PWN* [wersja online], <http://encyklopedia.pwn.pl> [dostęp: 23 kwietnia 2017].
- Grzegorzczukowa R., Laskowski R., Wróbel H., 1999, *Gramatyka współczesnego języka polskiego: morfologia*, cz. 2, wyd. 2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Honowska M., 1979, *Ewolucja metod polskiego słowotwórstwa synchronicznego (w dziesięciolecie 1967–1977)*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- Kuligowska K., 2014, *Kategoria słowotwórcza w strukturalizmie i w językoznawstwie kognitywnym (na przykładzie kategorii nomina attributiva i nomina instrumenti)*, „Acta Neophilologica” XVI/1, Olsztyn.
- Maldjieva V., 2009, *Gramatyka konfrontatywna bułgarsko-polska*, t. 9: *Słowotwórstwo*, Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Nagórko A., 2007, *Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem)*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Skupin A., 2015, *Profilowanie w słowotwórstwie serbskich i polskich nazw ptaków oraz owadów*, praca niepublikowana.
- Taylor J.R., 2001, *Kategoryzacja w języku: prototypy w teorii językoznawczej*, Kraków: Universitas.
- Waszakowa K., 1996, *Kategorie słowotwórcze z perspektywy semantyki kognitywnej: zarys problematyki* [w:] *Językowa kategoryzacja świata*, red. R. Grzegorzczakowa, A. Pajdzińska, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Wojan K., 2010, *Wstęp do badań wieloznaczności leksemów w ujęciu kontrastywnym*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.